

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N. 209

Poniedziałek

1

sierpień 1927

Piotra Apostoła.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Słazica 2, Tel. 709/IV.

A.B.C.D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 51-2

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405 073 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Książę Karol Rumuński.

Dwuznaczne oświadczenie księcia jest żywo komentowane przez prasę francuską.

Paryż, 31. 7. (Pat.) Książę Karol rumuński oświadczył przedstawicielowi „Matina”, że jeśli zrezygnował z prawa do tronu, to był do tego zmuszony w trudnych okolicznościach przy pomocy pewnych osób i środków, o których nie chce wypowiadać sądu.

Książę ubolewa nad konsekwencjami, jakie zrzucają się na tronu przez niego mo-

że za sobą pociągnąć. Dziś, kiedy sytuacja w Rumunii uległa zmianie, uważa on, że jako Rumun i jako ojciec ma prawo oświadczyć nad zapewnieniem potęgi Rumunii i nad interesami swego syna. Pragnie on gorąco być pożytecznym swojemu krajowi, zarazem jednak nie chce wywoływać zamętu i niepokoju. Oświadczenie swe zakończył książę twierdzeniem, że gotów jest, o ile naród rumuński zwróci

się do niego, odpowiedzieć na jego wezwanie.

Paryż, 31. 7. (Pat.) Szereg dzienników omawia w dniu dzisiejszym działalność księcia Karola Rumunii. „Le Journal” sądzi, że znaczenie oświadczenia księcia Karola jest tembardziej poważne, że partia premiera Bratianu liczy wielu przeciwników. Dziennik dodaje, że Rumunia powinna zrozumieć, iż chwila obecna nie

jest odpowiednią po temu, aby naruszać ustalony spokój i porządek.

„L'Oeuvre” wyraża się krytycznie o warunkach, w jakich książę Karol zmuszony został do zrezygnowania z prawa do tronu. Dziennik zwraca się do księcia z wezwaniem, aby o ile przywrócone będą mu te prawa, stosował w praktyce jako król zasady doktryny liberalnej, za którymi wypowiadał się jako pretendent.

Odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika Henryka Sienkiewicza.

ODSLONIĘCIA POMNIKA DOKONAŁ W BYDGOSZCZY P. PREZYDENT RP. I. J. PIŁSUDSKI. ZAPOWIEDZ DWUCH MÓW P. PREZYDENTA.

Warszawa, 31. 7. (wł. k.) Dziś odbyło się w Bydgoszczy uroczyste odsłonięcie pierwszego na ziemiach Polski pomnika Henryka Sienkiewicza. Na uroczystości te przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz ministrowie Dobrucki i Niezabykowski. Pana Prezydenta powitał Prezydent miasta Bydgoszczy Słowiński, podając mu chleb i sól. Ludność urządziła na cześć Pana Prezydenta owację.

Pan Prezydent oświadczył, że odsłonięcie pomnika przyczem uściślał stojącego przy cokole pomnika zasłużonego bojownika o polskość dawnej dzielnicy pruskiej i znanego bohatera Drzymałę.

Przebieg uroczystości był niesłychanie

podniosły. Wzięli w niej udział przedstawiciele korporacji i stowarzyszeń literackich z całego kraju.

Nadeszły depesze gratulacyjne od premiera Francji Poincarégo i generała Weyganda. Po zakończeniu uroczystości Pan Prezydent był obecny na międzynarodowych regatach na Wiśle poczem wyjechał do Torunia.

Z kół rządowych donoszą, że Pan Prezydent ma wygłosić z okazji pobytu na Pomorzu dwie mowy: gospodarczą w Toruniu i polityczną poświęconą sprawie znaczenia dostępu Polski do morza w Gdyni.

Wileńskie konferencje p. premiera z prof. Herbaczewskim.

KTÓRY PRZYBYŁ PODOBNO DO POLSKI ZA CICHĄ ZGODĄ WALDEMARASA.

Warszawa, 31. 7. (wł. k.) W czasie pobytu marszałka Piłsudskiego w Wilnie przybył tam bawiący od kilku tygodni w Polsce prof. uniwersytetu kowieńskiego Herbaczewski. W miejscowych kręgach politycznych powstały w związku z pobylem marszałka Piłsudskiego i prof. Herbaczewskiego najróżnorodniejsze wersje.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że na tem tle powstała także wiadomość, która znalazła echo w prasie litewskiej, o wysłaniu przez Litwę do Polski noty, donoszącej o zlikwidowaniu przez rząd kowieński stanu wojennego z Polską.

Wiadomość ta jest przedwczesna. W każdym razie stwierdzić należy, że nastroje za porozumieniem z Polską na Litwie są bardzo dodatnie i o ile kontrakcja zacieklej szowinistów litewskich nie zamięści tych nastrojów, z całem powodzeniem można oczekiwać w niedługim czasie na konkretne owoce porozumienia polsko-litewskiego.

Co do misji prof. Herbaczewskiego w Polsce dodać należy, że według jego twierdzenia przybył do Polski za cichą zgodą premiera litewskiego Waldemara.

Rada miejska i magistrat Warszawy

PRZECIWKO LICZNIKOM TELEFONICZNYM

Warszawa, 31. 7. (wł. k.) Jak wiadomo, wniosek klubów posejskich w sprawie zniesienia rozporządzenia ministra Miedzińskiego, wprowadzającego system licznikowy, utknął w komisji przemysłowej sejmu, a przedwczesne zamknięcie se-

sji sejmowej uniemożliwiło załatwienie tego wniosku, oczywiście z wielką szkodą dla interesów abonentów.

Akcja przeciwko licznikom nie została zakończona i komitet obrony abonentów w dalszym ciągu czyni kroki celem uchylenia tego rozporządzenia. Ostatnia Rada miejska zwróciła się do magistratu z żądaniem, aby wzięły w obronę wszystkich mieszkańców stolicy przed systemem licznikowym. Wniosek Rady miejskiej rozpatruje obecnie rada prawny magistratu. Należy dodać, że sam magistrat jako osoba prawna wystąpił również ze skargą przeciwko rozporządzeniu o licznikach.

Dwulicowość PPS-u.

Warszawa 31. 7. (wł. k.) Z okazji ostatniej polemiki między naczelniemi organami sanacji i P. P. S. wychodzą na jaw pewne szczegóły nie obojętne dla szerszego ogółu.

Wystąpienie organu sanacyjnego skłoniło P. P. S. do wyjawienia, że sprawa ministra Moraczewskiego, który został zawieszony w czynnościach członka partii znajduje się w najwyższej instancji partii, w Centralnym Komitecie Wykonawczym i ma podobno zostać załatwiona w niedługim czasie.

Następnie P. P. S. bardzo delikatnie pozwala się domyślać, że ze względów taktyki opozycyjnej rezygnuje z prawa (?) przysługującego jej z tytułu współdziałania w zamachu majowym.

Organ socjalistyczny „Robotnik” przypomina, że podczas tworzenia rządu po upadku gabinetu Skrzyńskiego proponowano premierostwo marszałkowi Piłsudskiemu, który odrzucił jednak propozycję objęcia steru rządu w drodze parlamentarnej.

Na takie dość wyraźne odżegnywanie się P. P. S. od zamachu majowego odpowiada dziennik „Gazeta Warszawska”, że P. P. S. uprawia w najwyższym stopniu dwulicową grę. Zarzut ten potwierdza fakt i P. P. S. nie chce wycofać z rządu swych ministrów, ani nikogo ze swych członków zajmujących dziś wpływe stanowiska polityczne w administracji państwowej.

Związek między P. P. S. a sanacją istnieje w dalszym ciągu, gdyż łączy je wspólna platforma ideowa i planowicie panujący strach przed rządem narodowej większości w Polsce, niezależnej od wpływów międzynarodowych organizacji.

Z konferencji trzech mocarstw w Genewie.

WPROWADZENIE KLAUZULI, MOGĄCEJ BYĆ KOMENTOWANA BARDZO ELASTYCZNIE

Genewa, 31. 7. (wł. eu.) Na odbytem dzisiaj posiedzeniu przewodniczących trzech delegacji na konferencję morską postanowiono zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie publiczne odroczyć. Posiedzenie to ma się odbyć we środę albo we czwartek.

Tymczasem delegacja amerykańska udzieliła dziennikarzom wiadomości o swej propozycji, według której do układu, który ma być zawarty między wszystkimi trzema mocarstwami, ma być dodana dodatkowa klauzula, w myśl której każdej z układającej się stron przysługuje po 31 stycznia 1931 prawo zaproponowania wy-

łania konferencji, jeżeli jedno z pozostałych mocarstw dysponuje przyznanym mu tonnażem w sposób nie odpowiadający tonnażowi pozostałych stron. Gdyby w tym wypadku nie doszło do zmiany układu, mocarstwo, które wystąpiło z tą propozycją, ma prawo wypowiedzieć układ.

Dalszy przebieg konferencji zależy od stanowiska, jakie wobec tej propozycji zajmie rząd angielski. Z drugiej strony słychać, że delegacja amerykańska otrzymała oczekiwane z Waszyngtonu instrukcje, oraz że te instrukcje brzmią odmownie.

Na skutek zderzenia się pociągów 25 osób odniosło śmierć.

Londyn, 31. 7. (wł. eu.) Wskutek fałszywego sygnału pociąg osobowy na linii Delcastle—Terradora najechał na po-

ciąg towarowy.

Wskutek zderzenia 25 pasażerów poniosło śmierć a wielu zostało rannych.

POLACZENIE SAMOLOTOWE WARSZAWA — POZNAN.

Warszawa 31. 7. (wł. k.) Po przezwyciężeniu pewnych trudności technicznych towarzystwo Aero ustaliło normalną komunikację lotniczą między Warszawą a Poznaniem.

Samoloty odlatają z Warszawy codziennie o godz. 15.15, przylatują zaś z Poznania o godz. 11-tej. Linję obsługują samoloty typu Farmana.

URUCHOMIENIE FABRYKI.

Warszawa 31. 7. (wł. k.) Po miesięcznej przerwie została uruchomiona wielka fabryka przetworów chemicznych „Spłssa”.

WETERANI AMERYKAŃSCY w Ameryce.

Warszawa, 31. 7. (wł. k.) Dnia 8-go sierpnia przybywa do Warszawy wycieczka weteranów polskich z Ameryki. Następnego dnia odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademja z okazji 10-lecia powstania armii polskiej we Francji.

—★—

Zawiadamy naszych Szan. Czytelników, że oddane książki do oprawy „NASI ZAGRANICĄ” są już wykończone i prosimy o odbiór takowych w godzinach biurowych od 8—4 po południu w pokoju Nr. 35.

Administracja.

Flota, nafta, moralność...

A SOLIDARNOŚĆ ANGLOSASKA.

Od szeregu tygodni toczą się w Genewie narady „rozbrojeniowe”, w których biorą udział trzy największe potęgi morskie: Anglia, Stany Zjednoczone i Japonia. Francja i Włochy nie przyjęły zaproszenia prezydenta U. S. A. Coolidge'a, zgóry więc genewska konferencja rozbrojeniowa miała charakter ulamkowy raczej, ani też zasadniczy. Chodziło przecie nie o rozbrojenie zupełne, ale o rozciągnięcie porozumienia, ustalonego w Waszyngtonie w roku 1921 w sprawie dreadnoughtów (5:5:3:1.75:1.75, Anglia, U. S. A. Japonia, Francja, Włochy) na lżejsze także jednostki bojowe, więc na krążowniki, torpedowce, łodzie podwodne itp.

Od samego początku szły rokowania nieźmiernie opornie i niejednokrotnie już wisiły poprostu na włosku. Zawsze jednak w ostatniej chwili to Coolidge, to rząd londyński próbowali je ożywić sztucznie, próbowali nowe w nie wlać życie. Nie chcieli za żadną cenę dopuścić się jawnego ich zerwania!

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych odbędzie się już względnie niedługo i stąd też prezydent Coolidge chciałby przed swymi wyborcami stanąć otoczony nimbem „pacyfikatora” a zarazem dobrego gospodarza, który umie oszczędzać, za którego rządów podatki obniżono.

Anglia od czasu wojny światowej, zwłaszcza zaś od roku 1921 na każdym kroku podkreśla równoległość interesów, (a przynajmniej brak wszelkiej ich sprzeczności) Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Z obu zaś stron wzmożł się w ostatnim czasie na sile prąd t. zw. anglosaskiej solidarności na tle ras, pokrewieństwa krwi i religii.

A jednak Genewa ujawniła przeciwieństwo anglosaskie bardzo poważne! Ameryka dąży do równorzędności na morzu z Anglią, Anglia kładzie tylko godzi się na nią i z dużymi zastrzeżeniami. Mówi, że podczas gdy potężna flota jest dla Anglii wprost podstawą i warunkiem istnienia, skoro w razie odcięcia dowozu żywności na jej wyspach już po sześciu tygodniach, Ameryka buduje swą flotę przeważnie tylko ze względów prestigeowych!.. Gdy Anglia ma swe posiadłości i swe dominia, których musi bronić i z którymi musi posiadać zabezpieczone w każdym wypadku wolne połączenia, — Stany Zjednoczone nie mają poza Filipinami żadnych innych posiadłości zamorskich, są samowystarczalne pod każdym względem, nie są zmuszone, jak ich starsza siostrzyca, dowozić tygodniowo do swych portów 6 milionów ton żywności i 20 milionów ton surowców.

Spór dotyczył w głównej mierze ustosunkowania sił mniejszych krążowników. Przedstawiciele Waszyngtonu domagają się i w odniesieniu do tego rodzaju okrętów stosunku 5:5:3, — Londyn z niezłomnym uporem żąda na tym punkcie przewagi. Małe krążowniki, to zdaniem admi-

ralicji angielskiej, broń li tylko defenzywna, a więc taka, jakiej Anglia koniecznie potrzebuje dla zabezpieczenia wolności swych dróg morskich. Na tym właśnie punkcie do porozumienia nie doszło i jak się zdaje, nie dojdzie wogóle. Chyba żeby w ostatniej jeszcze chwili Coolidge i Kellog ustąpili, zgodzili się na „ostatnie słowo” Chamberlaina... W przeciwnym razie posiedzenie poniedziałkowe byłoby zarazem ostatnie!

Rozdźwięk angielsko-amerykański jest zaś w tej chwili tem poważniejszy, że równoległe rozgrywa się zarazem spór drugi jeszcze: naftowy! Chodzi o naftę rosyjską, o Baku. Walczą z sobą dwie potęgi, największe trusty naftowe świata: rockefellerowska Standard Oil i angielsko-holenderska Royal Dutch Schell.

Przed dwoma laty wywłaszczył rząd sowiecki cudzoziemców w Baku i odtąd „nafiarczy” amerykańscy i angielscy wypowiedzieli Moskwie wojnę, której zastrzeżeniem miało być jeszcze zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowietami. Cóż się tymczasem dzieje? Standard Oil Company rozpoczął już na genewskiej konferencji gospodarczej cichaczem konszachty z Sowietami i zaczął robić doskonałe interesy w Baku... W Anglii podniósł się ogromny głos oburzenia; prezes Royal Dutch Schell, Sir Henry Deterding mówi o „niemoralnym podejściu” o „złamaniu wiary”, o „skradzionej nafiarcie”... W Londynie toczą się w tej chwili narady celem załagodzenia zatargu. Z jakim skutkiem, tego oczywiście przewidzieć nie można, jakkolwiek i w tym wypadku ani jedna, ani druga strona do otwartej waśni „pomiędzy braćmi” dopuścić nie chce.

Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin oświadczył Chamberlain, że Anglia nie od-

Włościanie wschodnio-pruscy

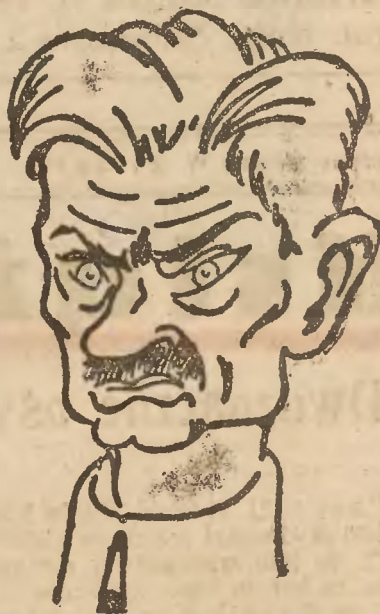
pragną wyzwolić się z pod „panowania” junkrów.

PRZECIWIENSTWA MIĘDZY WŁOŚCIANAMI I JUNKRAMI MAJĄ GŁÓWNIĘ PODŁOŻE W POLITYCE PODATKOWEJ I OSIEDLEŃCZEJ.

Według „Berl. T.” na Pomorzu niemieckim, dotychczasowej domenie bezapelacyjnych wpływów junkrów pruskich zaczyna się obecnie poważny ruch wyzwalać się chłopów. Są to przeważnie ludzie zamożni i względnie świadli. Najostrzejsze przeciwieństwa zaznaczają się między nimi a junkrami w sprawach podatkowych i polityki osiedleńczej. Wiadomo, że wielka własność na Wschodzie sprzeciwiała się dotąd stanowczo parcelacji tamtejszych latyfundiów, uniemożliwiając przez to zdrowy rozrost chłopskich warsztatów pracy. Na polu zaś podatkowym chodzi o usunięcie rażących niesprawiedliwości w dziedzinie podatków dochodowych, gdyż bywało tak, że wielka własność była poprostu wolna od tych świadczeń na niekorzyść chłopów. Taki obrót rzeczy na Pomorzu nie-

mieckiem budzi żywe zainteresowanie w kołach politycznych w Niemczech, jako oznaka osłabienia pozycji reakcji.

OPOZYCJA W RUMUNJI.



Maniu, jeden z najwybitniejszych polityków rumuńskich wygłosił sensacyjną mowę opozycyjną, domagając się rozwiązania parlamentu i uregulowania zagadnienia regencji.

Pociągi ratunkowe i szpitale kolejowe P. K. P.

Polskie koleje w dziedzinie sanitarnej są dostatecznie zabezpieczone. Kompletnie wyposażane pociągi ratunkowe z wagonami sanitarnymi dla niesienia pomocy ranym na wypadek katastrofy, stoją stale w pogotowiu w następujących główniejszych węzłach kolejowych: Gdańsk, Poznań, Częstochowa, Łódź Kaliska, Warszawa, Stanisławów, Lwów, Zdobunowo, Baranowice, Wilno, Grodno, Białystok, Brześć n. Bugiem, Lublin, Zagórz, Nowy Sącz, Kraków, Żywiec, Dziedzice, Ostrów, Katowice, Szopienice, Rybnik, Gniezno i Toruń.

Ponadto polskie koleje posiadają 10 własnych szpitali kolejowych, których natchmiastową opiekę znajdują nie tylko urzędnicy i pracownicy kolejowi, lecz także poszkodowani wskutek wypadków. Szpitale kolejowe znajdują się w następujących miejscowościach: Skarżysko, Zdobunów, Wilno, Brześć n. Bugiem, Włocławek, Warszawa, Poznań, Chodzież i Gdańsk.

Kawiarnia Astoria

Od dziś, 1 b. m. koncertuje u nas codziennie popołudniu i wieczorem uwielbiany kapelmistrz-wirtuoz

BERNARD PASTER

ze swoją kapelą salonową.

Przy sposobności mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że lokal mój otwarty jest od godz. 7-mej rano, przyczem specjalnie polecam P. T. Publiczności wyroby własnej cukierni i moje wiedeńskie śniadanka.

Z poważaniem
K. Pretsch.

MICHEL ZEVACO.

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

325

LIX.

BURZA.

Upłynęło już kilka dni od chwil, w której Capestang wracając z nocnego spaceru do Bastylli uwolnił po drodze margrabiego de Cinq-Mars i wyrwał Marjon Delorme ze szponów Richeliego. Koniec zimy nie był zbyt pomyślny dla naszego bohatera i w wspomnieniach swoich nazwał tę epokę swego życia „szarą, jak dzień deszczowy”. Zaraz po powrocie do Paryża z wyprawy do Effiatu, jak wiemy, zaczął szukać gorączkowo damy swoich myśli. Zwolna jednak, w miarę upływających bezskutecznie dni, oświadczył nim coraz większe zniechęcenie i zaprzestał wreszcie tych poszukiwań. Powiedział sobie, że prawdopodobnie Gizella wyjechała z ojcem na prowincję, zastanowił się nad tem, że może już dawno zapomniawszy o nim, był to okres czasu, w którym przestał już myśleć o Gizelli, a przynajmniej tak mu się zdawało.

Tymczasem zima zwolna mijała i ukazały się pierwsze listki wiosenne. Cogolin przytył przez ten czas.

Mniej więcej w tym czasie Capestang zauważył, że jednocześnie z tajaniem śniegu łąją w wo-

reczku jego zasoby pieniężne. Z trzystu pistolów, uzyskanych w swoim czasie od p. de Bouttewille za nauczanie go „sztychu pepkowego” pozostało już tylko niewiele. Cogolin, który zawsze odznaczał się praktycznością, zwrócił pewnego dnia uwagę swemu panu na to, zaniepokojony srode, że na dzień woreczka pozostało zaledwie 30 pistolów.

— Ośmielę się przypomnieć miłoścowi panu, że byłby już czas naprawdę wziąć tę fortunę raz za łeb porządnie. Jeżeli nie zrobimy tego, to jestem pewny, że po tych kilku miesiącach, w których miałem szczęście nazywać się Szczęścikiem, będę musiał znowu ku memu zmartwieniu a pańskiemu słusznemu gniewowi przybrać nazwisko Pechcika.

— Masz rację! — westchnął kawaler. — Zapomniałem już zupełnie, że przybyłem do Paryża po to, aby zrobić fortunę.

— Ah miłoścy panie! — Gdyby pan tylko chciał! Gdyby pan tylko naprawdę chciał...

— To co?

— Powiedziałbym, ale się boję, bo pan kiedyś się zaklął, że wyrwie mi język z gardła, jeżeli jeszcze wspomnę o tem słowo...

— Mów już, mów! Na dziś wieczór daję ci dyspensę i pozwalam ci mówić, co ci się podoba, ale musisz mi przedtem nalać wina do kielicha.

— Otóż miłoścy panie — rzekł Cogolin, nalewając starannie wina swemu panu — chciałbym panu przypomnieć pewien wieczór, kiedy pan miał takie niezwykle szczęście w szulerni przy ulicy Urszulanek.

— Zapominasz o tem, że dzięki twoim radom wróciłem potem w parę dni do tej samej szulerni i przegrałem przeszło 40 pistolów.

— Pamiętam, ale wtedy jeszcze nie wiedziałem tego, co teraz.

— A co wiesz teraz?

— Wiem, że na Moście Giełdy mieszka pewien zacy czarownik, który posiada pewny środek dla zapewnienia wygranej. Zapewniano mnie, że pewien młodzieniec wygrał w ciągu jednego wieczoru przeszło 1000 pistolów, szepcząc jakieś słowa tajemnicze, których go nauczył handlarz ziół z Mostu Giełdy.

— Most Giełdy! — szepnął Capestang i przeszedł go dreszcz na wspomnienie owego wieczoru, kiedy to został napadnięty przez zbirów Concinięgo i zginąłby napewno, gdyby nie posłużył mu za deskę ratunkową maleńki domek, którego tylne okno wychodziło na wody Sekwany.

— Tak, miłoścy panie! Na Moście Giełdy! Czarownik nazywa się Lorenzo. Udał się do niego i...

— Milcz! — przerwał Capestang ciągle jeszcze pod wrażeniem przykrych wspomnień.

— Mogę milczeć, ale nie przeszkodzi mi to dzisiaj udać się do czarownika! — mruczał pod nosem Cogolin. — Ah, gdyby pan chciał...

— Czy chcesz, przeklęty gaduło, żebym ci naprawdę wydarł twój jęzor obrzydliwy z gardła? Daj mi kapelus! Wychodź!

Awanturnik nasz przypasał szpadę i pozostawiając Cogolina w oberży „Pod Dobrem Spotkaniem” skierował się do centrum Paryża, bynajmniej nie w celu poszukania szulerni, albo schwywania ostatecznego fortuny, lecz przez prostą ciekawość, co się dzieje w mieście. Szedł wielkimi krokami, spoglądając na przechodniów z góry, jakby obrażony, że nie zwracają uwagi na niego i jakby z pretensją do nich, że fortuna dotąd nie udzielała mu hojnych swoich darów. Zapominał o tem zupełnie, że ta fortuna naprawdę uśmiechała się do niego i wyciągała rękę, ale tylko do czasu pierwszej jego wizyty u marszałka Concinięgo.

C d n.

ZE SPORTU.

I F. C. — „Czarni” Lwów 2:0 (0:0).

Zawody o mistrzostwo Ligi zgromadziły na boisko I F. C. imponującą ilość widzów około 4000. Drużyny wystąpiły w składzie następującym:

Czarni: Krasicki — Kmieciński — Bon-dracki — Dąbrowski — Wifkowski — Hebak — Grabowiecki — Konopacki — Safka — Karasymowicz i Majdzerczyk.

I F. C.: Spalek — Heydenreich — Pohl — Bischoff — Tichauer — Wyleżół — R. Kosok — Geisler — Goerlitz — Kosok II — Joschke.

Powyższe zawody były typową walką o punkty. Pozbawione były wszelkiej piękności ze względu na brutalność, z jaką obie strony walczyły. Już w pierwszych minutach sędzia przerwa walkę ze względu na „trup”, jakie padały. Na parę minut wychodzi z boiska Heydenreich, później Tichauer, który przetracił sobie nos. Gracze „Czarnych” zadane im obrażenia opatrunki na boisku w czasie gry. Sędzia pracuje „gwizdką”, starając się krewkość graczy hamować.

Pewni zwycięstwa gospodarze przypuszczają w pierwszych minutach gry generalne ataki, bronione przez znakomitego bramkarza i doskonałą parę obrońców. Po pierwszym ochłonięciu „Czarni” przeprowadzają niebezpieczne ataki i zagrażają dość często gospodarzom, przez co gra się wyrównuje. Stan ten trwa również w drugiej połowie. Pod koniec znaczące wyczerpanie gości, którzy starają się tylko o utrzymanie wyniku. Za rekę jednego z obrońców, sędzia dyktuje karny, który jednak brawurą broni Krasicki (Zwykłe „jedenastki” Geislera są niemożliwe do obrony). Ostatnie 10 minut gospodarze mają pełną przewagę dzięki zupełnemu załamaniu się linii ataku „Czarnych”. Wszystkie wykopy obrońców i pomocy „Czarnych” odbija obrona I F. C. z powrotem pod bramkę gości. Z tego obłożenia pada bardzo ładna bramka Goerlitz. Po tym sukcesie goście tracą zupełnie wiarę w zwycięstwo, chociaż miejscowi również mają dość walki i grają na zwłokę, bo za parę minut jest koniec gry. Wolny dla I F. C. przynosi drugi punkt, zdobyty przez Geislera. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Piotrowski z Łodzi.

Z graczy miejscowych na wyróżnienie zasługują Goerlitz i Pohl. Bramkarz Spalek miał wiele szczęścia. Heydenreich grał brutalnie nawet gdy nie posiadał piłki. Pomoc tym razem nie podobała się, a Wyleżół i Bischoff naczyli się „protestować” i „pouczać” sędziego według wzoru warszawskiego. W ataku Roman Kosok niepotrzebnie się „rewanżował”. U „Czarnych” na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Krasicki, który obronił drużynę przed dotkliwą porażką. Jedyną jego wadą, to zbyt długie przetrzymywanie piłki. Publiczność nie szczędziła bohaterowi dnia brawa. Również dobrą była para obrońców, grająca fair. W pomocy wyróżnił się Witkowski dobrą grą jak i faulowaniem. W ataku

TENIS.

Pogon Katowice — Amatorski Król. Huta 8:7

I drużyna tenisowa Pogoni rozegrała z Amatorskim K. S. turniej międzysklubowy, który zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 8:7. Okazało się, że poziom sportowy Pogoni znacznie się podniósł, skąd nieoczekiwaną porażką Amatorskiego.

Wyniki były następujące:

Gry pojedyncze Panów: pp. Dalbor — Guttman 6:1, 6:1; Stadler — Cebulla 6:2, 6:3; Zahaczewski — Bienek 4:6, 6:8; Brzezowski — Schmidt 1:6, 3:6; Krygowski — Klytta 6:2, 6:4; Rosada — Pruszyldo 6:4, 6-4.

Gry pojedyncze Pań: pp. Rembalska — Cebulla 1:6, 0:6; Dyczakowska — Spyra 6:8, 4:6; Seyda — Klytta 11:9, 8-6.

Gry podwójne Panów: Dalbor Stadler — Klytta Schmidt 6:3, 6:4; Rosada Brzezowski — Bienek Cebulla 4:6, 6:3, 2:6; Zahaczewski Krygowski — Nimsch Pruszyldo 6:4, 6-2.

Gry mieszane Pań i Panów: Rembalska Stadler — Cebulla Cebulla 8:6, 3:6, 3:6; Seyda Zahaczewski — Daszek Bienek 6:8, 4-6, Dyczakowska Dalbor — Gans Schmidt 6:4, 6-4.

Z grających wyróżnili się Stadler i Dalbor, bijąc lekko swych przeciwników, Zahaczewski — choć w dobrej formie — grał bez powodzenia, Brzezowski mimo bardzo ładnej formy tracił dużo przy serwisie, tak, że wynik nie odpowiada grze, Krygowski i Rosada sumiennie i celowo dążyli do zwycięstwa.

U pań zauważyć można było brak treningu. Tenże brak pewności i wytrzymałości nie pozwolił im wykorzystać szans. Szczególnie odczuła to p. Dyczakowska, której niewiele brakowało do zwycięstwa.

—oOo—



ku podobał się w pierwszej połowie Majcherczyk, który jednak w drugiej skandalicznie „spuchł”. Dobry przez cały czas był Kono-packi. Safka grał chłodziwie.

Zawody wewnętrzno klubowe K. S. Katowice 06.

Pierwsze wewnętrzne zawody lekkoatletyczne K. S. Katowice 06 przeprowadzone były organizacyjnie b. dobrze i kierownictwu K. S. Katowice 06 należy się specjalne uznanie. Jak na młodą sekcję lekkoatletyczną, do zawodów stanęła bardzo poważna liczba zawodników. Mało jednak stanęło do zawodów młodzieży niżej lat 18, która przecież winna być otoczona specjalną opieką przygotowania fizycznego. Klub, który posiada przeszło 50 młodocianych footballistów, winien starać się o to, by wszyscy uprawiali lekką atletykę, a nie uprawiali gry w piłkę nożną bez tego przygotowania. Gra w piłkę nożną bez przygotowania zamiast rozwoju fizycznego, wyrabia kaleków.

Wyniki zawodów są następujące:

Pchnięcie kulą: 1) Pohl 9,60 m., 2) Mateja 9,23 m., 3) Wojacek 9,03 m. Przekroczenie przez wszystkich trzech zwycięzców 9 m. należy do bardzo dobrych wyników.

Rzut dyskiem: 1) Józef Mateja 26,46 m., 2) Stanisław Jelonek 24,09 m., 3) Walter Grossmann 22,95 m. Wporównaniu do wyników w rzucie kulą, wyniki kł. słabe.

Bieg 3000 m.: 1) Henryk Lupierz 10:48,7 min., 2) Franciszek Gawenda o 80 m. w tyle, 3) Oton Mansel o 200 m. w tyle.

Bieg 800 m.: 1) Walter Grossmann 2:24,8 min., 2) Walon o metr w tyle, 3) Kraenzel.

Bieg 400 m.: 1) Ryszard Hachuła 56,9 s., 2) Alojzy Lytek.

Skok w dal: 1) Helmut Augustini 5,55 m., 2) Alojzy Lytek 5,30 m., 3) Oton Mansel 5,04 m. Skoki wykonano na bardzoprzytymnej skoczni. Mający szanse zająć miejsca Hachuła i Wojacek trzykrotnie „spalili”.

Bieg 200 m.: 1) Stanisław Jelonek 26,9 s., 2) Ryszard Hachuła o metr, 3) Emil Wojacek.

Skok w wyż: 1) Helmut Augustini 1,50 m., 2) Emil Wojacek 1,40 m., 3) Alojzy Lytek 1,40 m.

Pchnięcie kulą 5 kg. młodzieży: 1) Werner Buch 11,61 m., 2) Jan Sombek 9,33 m., 3) Wilhelm Hachuła 7,85 m.

Bieg 400 m. młodzieży: 1) Sombek 64,3 s., 2) Wilhelm Hachuła, 3) Józef Perono.

Wyniki sportowe.

Warszawa 31. 7. (Be).

„Polonia” — „Jutrzenka” Kraków 3:2.

Walka o mistrzostwo Ligi.

Lwów 31. 7. (Be).

„Hasmonea” — Ruch Hajduki Wielkie 2:2 (1:0).

Jeszcze na dziesięć minut przed końcem „Hasmonea” prowadziła 2:0. Pod koniec górnoślązacy uzyskali przewagę dzięki ambitnej grze. Pierwszą bramkę zdobył Kacy z karnego, ostatnią Rebusiony z pięknego przeboju. Środkowy pomocnik Gonslor został pokaleczony i musiał na przeszło pół godziny opuścić boisko. Po obandażowaniu grał pod koniec, jednak mniej skutecznie.

„Pogoni” — T. K. S. Toruń 8:1 (5:0).

Wysokocyfrowe zwycięstwo „Pogoni” tłumaczy się tem, że T. K. S. grał z rezerwami. Gracze pierwszej drużyny zasilić musieli reprezentację wojskową na Pomorzu.

Kraków 31. 7. (Be).

„Wisła” — „Warszawianka” Warszawa 8:2 (4:0).

Gra pod zupełną przewagą „Wisły”. Bramki dla miejscowych zdobywają: Reyman 5, Kotlarczyk II 2 i Adamczyk 1. Dla „Warszawianki” obie bramki zdobył Jung.

Poznań 31. 7. (tel. wł.).

„Warta” — L. K. S. Łódź 5:2.

„Sarmata” Rybnik —

„Kościszko” Rydułtowy 1:0.

„Silesia” rez. Paruszowice — „Pogoni” Żory 1:0.

W finale o dyplom:

„Sarmata” Rybnik —

„Silesia” rez. Paruszowice 0:2.

W klasie „B” walczyli:

„23” Czerwonka — „Naprzód” Rydułtowy 4:0.

„Pierwszy K. S.” Chwałowice —

„Byskawica” kop. Ema 0:1.

W finale o dyplom:

„Byskawica” kop. Ema — „23” Czerwonka 1:0.

W walce o puchar ufundowany przez „Hutę Silesia”:

Zawody pływackie w Giszowcu.

Jak już donosiliśmy, w Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zawodników węgierskich i czechosłowackich. Część zawodników z Berna u-

dało się Klubowi Pływackiemu w Giszowcu zakontraktować na zawody na Śląsku. Były to pierwsze międzynarodowe zawody pływackie na ziemi Śląskiej, wobec czego nie dziwnego, że blisko 4000 widzów przyglądało się im. Zawody odbyły się na stawie „Małgorzaty” w Giszowcu. Pływacy zagraniczni wykazali wysoką klasę europejską i bili naszych jak tylko chcieli. Przebieg zawodów dał wyniki następujące:

50 m. styl dowolny panie: 1) Hanslowa Brno 42 s., 2) Kaiserówna Giszowiec 46,2 s., 3) Hylówna Giszowiec 47,6 s.

100 m. styl dowolny młodzież: 1) Rado Brno 1:18,6 min., 2) Wagner Brno 1:24,8 min., 3) Krajczek Brno 1:24,9 min.

100 m. styl dowolny panowie: 1) Pilseński Brno 1:08 s., 2) Landau Brno 1:13,8 s., 3) Danziger Hakoah Bielsko 1:33 s.

200 m. na piersiach panowie: 1) Dworzak Brno 3:27 min., 2) Schneider Brno 3:34 min., 3) Balicki Giszowiec 3:35,6 min.

100 m. na plecach panowie: 1) Bielik Brno 1:20,2 min., 2) Selinger Hakoah Bielsko 1:42,4 min., 3) Gansmann Giszowiec 1:56,3 min.

100 m. styl dowolny panie: 1) Zakrzewska Giszowiec 1:43,6 min., 2) Czepówna Giszowiec 1:56 min.

50 m. na piersiach młodzież: 1) Matschke Giszowiec 41,1 s., 2) Schneider Brno 42,4 s., 3) Balicki Giszowiec 43,1 s.

3×100 m.: 1) Brno 4:21 min., 2) Hakoah Bielsko 4:57,2 min., 3) Giszowiec 5:17,6 min.

200 m. na piersiach panie: 1) Hanslowa Brno 3:38 min., 2) Kaiserówna Giszowiec 3:49 min., 3) Zakrzewska Giszowiec 4:08 min.

4×50 m.: 1) Brno 2:16,9 min., 2) Giszowiec 2:46,2 min., 3) Hakoah Bielsko 2:52 min.

400 m. styl dowolny: 1) Pilseński Brno 7:04,9 min., 2) Landau Brno 7:23,6 min., 3) Pietrecki Giszowiec 7:51 min., przy 50 m. handikapu.

K. S. „22” MAŁA DĄBRÓWKA.

Na ostatnim Walnem Zebraniu wybrany został następujący skład zarządu: p. Janszek — prezes, p. Kitchka — wiceprezes, p. Henryk Kalinowski — sekretarz, p. Skiba — zast. sekretarza, p. Glensczyk — skarbnik, p. Lier — zast. skarbnika, p. August Kalinowski — naczelnik sportowy, p. Langfort — zast. naczelnika, p. Piernikarczyk — gospodarz, p. Ogórek — zast. gospodarza, p. Herich — kierownik sekcji lekkoatletycznej, p. Winkler — bibliotekarz, p. Gnida i p. Kurek ławnicy.

W skład Wydziału Sportowego weszli: p. Broda — przewodniczący i pp. H. Kalinowski, Kiczka, Langfort, Józef Siba, Herich i A. Kalinowski.

Sekretariat mieści się w Małej Dąbrowce ul. Laurahucka 9 p. H. Kalinowski. W sprawach piłki nożnej należy zwracać się do p. Augusta Kalinowskiego Mała Dąbrowka, ul. Polna 1. W sprawach lekkiej atletyki oraz gier ruchowych: p. Józef Herich, Mała Dąbrowka, ul. Szczęścia 12.

ZEBRANIE ZARZĄDU GOZŁA.

odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godz. 20-tej w mieszkaniu red. Bernstoka, Katowice, ul. Sławowa 3.

ZAWODY BOKSERSKIE

między reprezentacją Górnego Śląska a niemiecką reprezentacją Śląska Opolskiego, które odbyły się w dniu 3 sierpnia w Gliwicach, zostały odwołane, ze względu na dyskwalifikację okręgu Śląskiego przez P. Z. B.

ŚWIĘTO SPORTOWE W PARUSZOWCU.

Miejscowy K. S. „Silesia” obchodził uroczystość poświęcenia boiska, które w powiecie Rybnickim jest trzecim boiskiem sportowym opartanionem. Poświęcenia dokonał ks. kapelan z Rybnika. W czasie uroczystości przemawiał do licznie zebranych sportowców, jak i gości ks. proboszcz Rejnek z Rybnika. Z okazji dnia uroczystego zarząd K. S. „Silesia” przeprowadził cały szereg zawodów footballowych. W klasie „C” stanęli do zawodów:

ZAWRACANIE GŁOWY. (Z teką karykatur Grussa).



— Zawraca sobie i innym głowę ten, kto wierzy w pomyślność interesu bez ogłoszeń w „Polonii”.

„Rybnik 20” — „Silesia” Paruszowice 4:1.

Gra brutalna, której nie mógł opanować słaby sędzia Gryc. Najlepszym graczem na boisku był Bawolorz.

„07” Siemianowice — A. K. S. Król. Huta 3:3 (2:3)

Gra o mistrzostwo klasy „A” GZOPN, prowadzona fair, chociaż bardzo ambitnie. Bramki dla miejscowych zdobył Kralewski, dla gości Mikisz 2 i Duda 1.

„Sparta” Plekary Wielkie — „Odra” Szarlej 1:1 (0:0).

Finałowa gra o puchar zakończona została awanturą. Zawody prowadził p. Lipiński z Król. Huty, który przed zawodami zajrzał za głęboko... do kieliszka. Skutek był ten, że żadna drużyna nawet przy dobrych chęciach nie mogła go zrozumieć, wobec czego przy stanie remisowym grę przerwano.

Król. Huta.

Zjednoczeń Przyj. Sportu — Diana Katowice 3:2 (1:2).

KATOWICKI KLUB TENISOWY — POGON KATOWICE.

Na kortach „Pogoni” rozegrała się po raz pierwszy walka tenisowa, przyszłych rywali lokalnych. Wprawdzie młoda sekcja tenisowa „Pogoni” poniósł dotkliwą porażkę, mając jednak jaknajlepsze pole rozwoju, może w przyszłości hegemonii K. K. T. zagrozić. Jak już donosiliśmy, K. K. T. wystąpił w drużynie kombinowanej bez swoich czołowych asów. Wyniki zawodów są następujące:

Gry pojedyncze panów: dr. Syrop — dyr. „Brzezowski 6:1 i 6:3; Fietzek — inż. Zahaczewski 8:6 i 6:2; Thomas — Dalbor 6-4 i 6:2; Pinta — Krygowski 6:2 i 6:3; Bernstok — Rosada 1:6 i 4-6; Piłok — Wojnar 6:2 i 8-6.

Gry pojedyncze pań: Rawiczówna 6:4 i 6:2; Blachetowa — Rembalska 6:1 i 6-0; Grossmannówna — Dyczakowska 3:6 i 4-6.

Gry mieszane pań i panów: Buergerowa dr. Syrop — Rawiczówna inż. Zahaczewski 6:3 i 6:2; Tolkmerówna Fietzek — Rembalska Krygowski 6:1 i 6:1; Blachetowa Anders — Dyczakowska Dalbor 7:9 i 4-6.

Gry podwójne panów: Pinta Marticke — Krygowski Wojnar 6:4 i 6:0; Fietzek Thomas — Zahaczewski Dalbor 6:2, 5:7, 6-2; Bernstok Anders — Bacowski Rosada 6:3 i 7:5. W drugim secie prowadzi para „Pogoni” 5:0 i 40:15, jednak para K. K. T. zdołała jeszcze wygrać.

Mecz zakończył się porażką „Pogoni” w stosunku 12:3.

BOISKO „ISKRY” W SIEMIANOWICACH

które Wydział Gier i Dyscypliny na nieograniczony czas zamknął, jest znów otwarte. Uchwała została zniesiona przez Zarząd GZOPN.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

Program radiowy

NA PONIEDZIAŁEK 1 BM.

Warszawa 1.111.
12—15 Komunikaty. 17,20—17,45 Odczyt. 17,45—18 Nadprogram i komunikaty. 18 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastro-nomja”. 20—20,15 Komunikat rolniczy. 20,30 Koncert wieczorny. 22 Komunikaty.
Kraków 422.
18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19,25 Odczyt. 20—20,30 Komunikat sportowy i in-ne. 20,30 Transmisja z Warszawy.
Poznań 270.
13 Notowania giełdy. 17,30—19 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. 19—19,10 Nadprogram. 19,10—19,35 Odczyt. 19,35—19,55 Komunikaty gospodarcze. 20—22,20 Wieczór poświęcony pamięci Jana Kaspro-wicza. 22,20—24 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Carlton”.
Wrocław 322.6.
16,30—18 Koncert popołudniowy.
Praga 348.9.
21 Koncert.
Londyn 361.4.
12 Kwartet z Daventry. 13—14 Recital na organach i wiolonczela. 23,45—24 Jazzband z Klubu Riviera.
Berlin 483.9.
17,30—18,30 Koncert popołudniowy. 21 E-poka rococo (Muzyka kameralna).
Wiedeń 517.2.
11 Koncert przedpołudniowy. 16,15 Koncert popołudniowy.

„Heimwehra” w Austrii.

W całej Austrii obserwować można obecnie gorączkowe zakładanie lokalnych organizacji nacjonalistycznych „Heimwehry”. Jest rzeczą godną uwagi, że akcje tę popierała wszędzie miejscowe organizacje stronnictwa mieszczańskich. Rząd austriacki otrzymuje od kierownictwa „Heimwehry” liczne telegramy z dyktywami co do taktyki rzędu wobec o-

Z sali sądowej w Katowicach.

KONFISKATA HUMORYSTYCZNEGO TYGODNIKA NIEMIECKIEGO „DORFBARBIER”.

Dnia 29 lipca br. druga izba karna S. O. w Katowicach rozpatrywała sprawę konfiskaty humorystycznego tygodnika niemieckiego „Dorfbarbiere”, wychodzącego w Berlinie. Mianowicie w Nr. 14 tygodnika „Dorfbarbiere” umieszczony był dowcip pod tytułem: „Polnische Kultur”. Policja skonfiskowała in-

ZA PODANIE FAŁSZYWEGO NAZWISKA.

Jeszcze w roku 1923 w Katowicach ubiegał się o posadę na poczcie niejaki Władysław Machowski. Gdy jednak starania jego nie uwieczniły się pomyślnym skutkiem Machowski, aby się zemścić, skradł coś kierownikowi okręgu pocztowego i dostał się za to do więzienia. Po odsiedzeniu kary Machowski powrócił do swego rodzinnego miasta Krakowa i wtedy się wyjaśniło, że Machowski podawał w Katowicach fałszywe nazwisko.

BIEDNY CHŁOPAK.

Niejaki Adam Ucisko, sierota bezdomny, chłopak lat 16 od dłuższego czasu wałęsał się po ulicach Katowic bez żadnej opieki. Żył z dnia na dzień w poszukiwaniu jakiegosż zajęcia. Chodząc w podartym, zniszczonym do reszty ubraniu bez butów, chłopak oczywiście nie mógł wzbudzić niczyjego zaufania i żadnej roboty nie znalazł. Jedną tylko handlarza na targu Franciszka Skowronkowi zlitowała się nad nim i pozwałała mu od czasu do czasu przewieźć jej wózek z targu do Zawodzia gdzie zamieszkuje. Za to dostawał chłopak coś do zjedzenia i znów odchodził obijać się na katowickim bruku. Marzył jednak zawsze o tem, aby gdzieś znaleźć jakąkolwiek pracę, sprawić sobie buty i ubranie i porzucić zawód włóczęgi. Dnia 29 czerwca br. nagle Ucisko doszedł do posiadania większej kwoty pieniężnej, ale cóż kiedy doszedł do posiadania gotówki drogą przestępstwa i natychmiast został zamknięty w więzieniu. Oto dnia tego pomagał znów handlarce Sko-

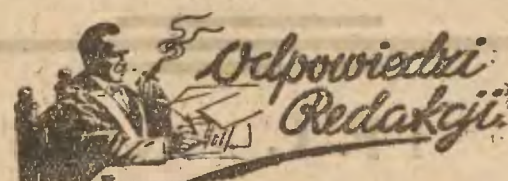
krzynowany numer tygodnika dopatrując się w treści dowcipu ciężkiego wybrzyku przez nadanie dowcipowi znaczenia, przynoszącego ujmę Polsce, względnie obywatelom polskim. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy za-twierdził konfiskatę zajętego numeru.

gdyż właściwie nazywa się Jakubikiem. Na rozprawie sądowej dnia 29 lipca br. przed sądem powiatowym w Katowicach Jakubik tłumaczył się, że podał właściwe nazwisko swego ojca, gdyż jest nieślubnym synem i nie miał zamiaru nikogo w błąd wprowadzić, gdyż nawet zameldował o tem policji w Krakowie. Sąd skazał Jakubika na 1 tydzień więzienia.

Na rozprawie sądowej dnia 29 lipca br. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżony, sprowadzony z więzienia przyznaje się do winy, lecz tłumaczy się, że skusił go widok pieniędzy i nie namyślając się skradł garść, chciał sobie kupić buty i ubranie.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym kradzieży, lecz z uwagi na jego młody wiek i że dotąd nie był karany, skazano go tylko na nagane.

A co będzie dalej z biednym chłopcem - Wukas.



Tylokrotnie zwracaliśmy uwagę Szan. Czytelnikom i Abonentom „Polonii” że redakcja nie odpowiada listownie, a jedynie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji”. Dlatego też nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź jest zupełnie zbędne i nadesłane niepotrzebnie znaczki używane są na cele filantropijne.

P. Anna F. Błertułtowa. Sprawa wydaje się nam wątpliwą, lecz radzimy spróbować i stawić wniosek do Śląskiej Rady Wojewódzkiej w Katowicach.

P. Maksymilian Sm—Befko. Radzimy zwrócić się do niemieckiego konsulatu w Katowicach oraz do polskiego konsulatu w Berlinie.

„Inwalida wojenny” — Brzezinka. Trzeba najpierw udowodnić, że szpital w Krakowie wypuścił Pana nie wyleczonego. Jeśli Pan zaraz po opuszczeniu tego szpitala udał się do szpitala w Mysłowicach, to zdaniem naszym udowodnienie jest łatwe. Skarżyć mógłby Pan Ministerstwo Wojny. P. K. U. w Katowicach również o skardze Pana winien Pan poinformować.

Maria M. Wodzisław. Korespondencji na razie nie ogłaszamy, natomiast odpisy tejsze posyłamy: jeden do dyrekcji Kolejowej, a drugi do policji politycznej w Katowicach.

P. T. J. Pt. Rocznik pański nie będzie w bieżącym roku powołany na ćwiczenia.

25000 dolarów za szczura.

Taka suma, równa nagrodzie, którą otrzymał Lindbergh za przelot ponad Atlantyk, zaofiarował pewien bogacz — czyż trzeba dodać, że amerykański?! — za szczura syberyjskiego. Działo się to przed kilkunastu dniami na specjalnej wystawie gryzoniów, urządzonej w mieście Chicago. Wspomniany okaz, wielkości sporego żuka, otrzymał pierwszą nagrodę, co zastrzyło żyłkę kolekcjonerską milionera do tego stopnia, że zaprzagnął posiadać filipuciego szczura za wszelką cenę. Jeszcze dziwniejszym jest fakt, że szczęśliwy właściciel premjowanego „Syberyjczyka” nie przyjął tak korzystnej propozycji i sprzedaży odmówił...

Ach, ci Amerykanie!

Zniżone ceny na RADJO!

Części i aparaty:

Sluchawki	12 80 zł.
Sluchawki „Omega”	15,80 „ (x)
Kondensator obrotowy 500 cm.	7,90 „ (x)
Podstawka do lamp	1,40 „ (x)
Odbiornik detektorowy bez detektora	7,90 „ (x)
Detektor z kryształem	1,30 „ (x)
Cewek Prinzip Ledionski 5000 dg	2,85 „ (x)
Gniazdo z 2 nasrulkami 4 m/m	0,15 „
Akumulatory	3,60 „

G. MAY, Rybnik

Dom specjalny dla elektrotechniki i Radjo. Na ceny oznaczone x dochodzi podatek 20%.

Krem 149



Ogród zoologiczny w Poznaniu

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierającego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typowym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym nakładem

DZIEŁO

prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO

„ŻUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ”.

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł., w oprawie ozdobnej 20 zł.

Trzysta pięćdziesiąt tysięcy kilogramów, różnych towarów przewiozły dotychczas samoloty Polskiej Linii Lotniczej, bez jakiegokolwiek uszkodzenia czy zagubienia. Towary w ciągu kilku godzin przychodzą na miejsce przeznaczenia.

Ułatwione formalności celne.

Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 9-00 i 19-88, lotnisko 8-50. Kraków, Św. Anny 4, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.

Książka którą każdy powinien przeczytać

292 stronice druku, oraz ilustracji 127

Wesoly opis zabawnych przygód rosyjskiego małżeństwa w podróży do

◆ Niemiec i Francji ◆

powieść A. LEJKINA, p. t.

„Nasi zagranicą”

Cena w 3-ch barwnej, kartonowej okładce

zł 3,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach Polski, oraz w oddziałach i agenturach „POLONII”.

Skład główny: „Sofonia”, Katowice, Sobieskiego 11.

Książka którą każdy powinien przeczytać

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronicznej tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0,80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0,20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaż, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonjalne zł. 0,30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należytości naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzo-nym w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Wolne posady

DO większego przedsiębiorstwa w Katowicach poszukuje się dzielnego buchaltera (ke) i słownego pona pierwszo-rzędna siłę, która wykazała się może dłuższą praktyką i pierwszorzędną wiedzą i referencjami. — Łask. oferty prosimy składać pi-semnie wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji do Polonii pod „T. K. 2000”. 3104 a.

DWÓCH dzielnych fryzjerów poszukuje od 1. S. Rudolf Hol-wik męski i damski Salon Fryzjerski, Katowice, Andrzej-12 3117 a.

PANNE, obznajmiona z pracami pomocniczymi przy praktyce lekarsko-dentystycznej, poszukuje Bracka Klinika Dentystyczna w Katowicach. Zgłoszenia od 12 przed poł. 3116 a.

DO pomocy w biurze za fixum do pracy akwizycyjnej za zwrotu tem kosztów jazdy i prowizją dzielnego urzędnika (czka), wladajacy w piśmie buchaltera (ke) i słowne pona pierwszo-rzędna siłę, która wykazała się może dłuższą praktyką i pierwszorzędną wiedzą i referencjami. — Łask. oferty prosimy składać pi-semnie wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji do Polonii pod „T. K. 2000”. 3104 a.

Chcesz otrzymać posadę? musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtawia 42. Kursa wyucza listowne: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauka handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów! 3105 a.

Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonię”! 3105 a.

DOBRZE utrzymaną limuzynę z nakryciem do zdejmania z elektrycznym światłem i starterem jest zaraz tania do sprzedania. Zapytania: Katowice, Warszawska 23 u Żurk. 3105 a.

ŁÓŻKA, materace, kuchnie poleca tanio Warszawski Skład Mebli, Katowice, ul. Młyńska 5, Kr. Huta, ul. Wolności 1. 3090 a.

Za DŁUGI mojej żony Tekli Rudny z domu Zimek nie odpowiadamy. Fran-ciszek Rudny, Lipiny, Kościelna 16. 3112 a.

UWAGA! Prosimy przy ofertach zsyfrowanych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytel-nionych odpisów. Za zagi-nione świadectwa załozone przy ofertach zsyfrowanych nie odpowiadamy. „Polonia” Sp. 3109 a.

POSZUKUJE 7000 złotych na 1. hipotekę. Zgłoszenia pod „A. 290” Polonija, Król. Huta. 3109 a.